

Anna Rudnik

Uniwersytet w Białymstoku

Relacje międzypokoleniowe w rodzinie – perspektywa gerontologiczna

Wstęp

Rodzina to szczególna grupa społeczna, która wprowadza w świat norm i wartości, ale także, a może przede wszystkim, zaspokaja najważniejsze potrzeby jej członków. Pozwala pokoleniom czuć się bezpiecznie w zmieniającej się rzeczywistości społecznej oraz daje poczucie bycia potrzebnym i kochanym. Staje się „przystanią”, do której zawsze można wrócić, niezależnie od wieku i sytuacji.

W dzieciństwie rodzina stanowi podstawowe źródło społecznych kontaktów oraz wprowadza w świat znaczeń, wartości i relacji międzyludzkich. Człowiek dorosły odnajduje w niej poczucie stabilizacji, wsparcie oraz możliwość realizacji wielu społecznych ról i zadań. W starości zaś rodzina ponownie staje się podstawowym miejscem społecznych kontaktów i troski o jej najstarszych członków. Wskazany proces odbywa się poprzez szczególne międzygeneracyjne spotkania dzieci, dorosłych i ludzi starych. Spotkania te stwarzają bowiem wszystkim pokoleniom okazję do przeżywania niezwykłych stanów i zdobywania istotnych dla siebie doświadczeń.

Przywołując słowa ks. L. Dyczewskiego (1994: 27), wskazać należy, iż rodzina to „wspólnota rodzinna”, która wyraża się w tym, że jest ona „wspólnotą miłości i solidarności”, miejscem najbardziej głębokiego kontaktu osobowego, opartego na miłości i dobrowolności, na głębokim i uzupełniającym się związku pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej. W obliczu tak zarysowanego zagadnienia interesującym wydaje się być sposób, w jaki postrzegana jest rodzina i między-

generacyjne relacje przez seniorów jako przedstawicieli najstarszego pokolenia oraz przez młodsze generacje.

Człowiek stary w rodzinie

Starość to etap życia, w którym wyjątkowego znaczenia nabierają relacje wewnątrzrodzinne. Rodzina w okresie późnej dorosłości stanowi bowiem główne miejsce społecznej wymiany oraz zaspokajania najważniejszych życiowych potrzeb seniorów. Jak wskazuje wielu polskich gerontologów, w okresie starości kontakty społeczne maleją w sposób naturalny, rodzina staje się więc głównym miejscem powiązań międzyludzkich (Piotrowski 1986: 170–186) i stanowi namiastkę utraconych kontaktów społecznych (Susulowska 1989: 356). Potwierdzają to badania *mówiące*, że życie rodzinne absorbuje myśli seniorów oraz staje się dla nich bardzo często preferowanym sposobem spędzania czasu wolnego (Borkowska-Kalwas 2002: 39–44), a także decyduje o odczuwanym zadowoleniu z obecnego życia i przeżytych lat (Halicka 2004: 34–40; Sidorczuk 2008: 197).

Większość osób w okresie późnej dorosłości wykazuje zwrot w kierunku życia rodzinnego. Naturalnie zmniejsza się bowiem liczba kontaktów społecznych, w tym zawodowych, co niejako zmusza seniorów do poszukiwania możliwości realizowania się w nowych rolach. Rodzina w kontekście pojawiającej się odmiennej sytuacji nabiera innego znaczenia, stając się nierzadko najważniejszym miejscem rozwoju i stabilizacji dla wielu osób starszych. Badania z zakresu gerontologii wskazują, iż seniorzy traktują tą podstawową grupę społeczną jako naturalne środowisko, z którego czerpią wsparcie duchowe, fizyczne i materialne (Szatur-Jaworska, Błędowski, Dziegielewska 2006: 88). Znaczenie rodziny w życiu seniorów uwidacznia się w szczególnym zespole pokoleniowych relacji, dzięki którym nierzadko odnajdują oni swoją rolę i miejsce w świecie.

Osoby starsze dzięki rodzinie mają poczucie, że są akceptowane i potrzebne, a przy tym przynależą do grupy społecznej, poprzez którą zyskują kontakt ze społeczeństwem. Seniorzy mają możliwość realizowania się w istotnych z punktu widzenia rodziny i społeczeństwa rolach społecznych. Mowa tu o roli babci i dziadka, którzy poświęcają swój wolny czas na pomoc w wychowywaniu wnucząt oraz nierzadko okazują pomoc i wsparcie w codziennych czynnościach swoim dorosłym dzieciom. Młodsze pokolenia odwdzięczają się seniorom ciepłem i serdecznością, dając im poczucie bycia potrzebnym i cenionym członkiem rodziny. Rodzina pozwala więc człowiekowi starszemu dłużej cieszyć się dobrym zdrowiem i samopoczuciem, a ich życiu nadaje nowy sens i satysfakcję. Zauważa się, iż wszystkie pokolenia dzięki wzajemnym międzygeneracyjnym spotkaniom nabywają wartości, które charakterystyczne są dla tej grupy społecznej, a które nie zawsze odnajdowane są w innych zbiorowościach. W rodzinach istnieje tzw. mechanizm wzajemnego rozliczania uczuć między pokoleniami, czyli uczucia, jakimi dziadkowie darzą dzieci i wnuki, są na ogół bliskie uczuciom, jakie dzieci i wnuki żywią do nich (Szatur-Jaworska, Błędowski, Dziegielewska 2006: 94).

Wydaje się, iż relacje międzypokoleniowe w rodzinie najpełniej oddaje model konwoju w relacjach społecznych (*convoy model of social relations*) zaproponowany

przez T.C. Antonucci i R.L. Kahna. Koncepcja ta koncentruje się na osobistej sieci wsparcia społecznego (konwoju) oraz jej wpływu na jednostkę przez cały okres życia (Antonucci, Jackson, Biggs 2007: 680–681). Jednostka traktowana jest jako część dynamicznej sieci, która działa w pewnym czasie i miejscu, a która otacza i wspiera jednostkę w różnorodnych życiowych doświadczeniach. Jednostka funkcjonując w tej sieci zmienia się i rozwija, a osoby z konwoju zapewniają jej pomoc i ochronę, które pozwalają uczyć się i doświadczać świata. Oparcie gwarantowane przez sieć wsparcia stanowi podstawę zdrowia psychicznego i zmniejsza dyskomfort, pojawiając się podczas radzenia sobie z wyzwaniami życia. Mowa tu zarówno o wsparciu psychicznym, jak i praktycznym, dotyczącym pomocy w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego. Okazuje się, iż z punktu widzenia jednostki bardziej istotne jest jednak posiadanie oparcia psychicznego, gdyż jest ono w sposób bezpośredni związane z dobrym samopoczuciem. Taką naturalną i najbliższą człowiekowi siecią wsparcia społecznego jest właśnie rodzina, która towarzyszy człowiekowi przez całe życie oraz otacza go pomocą i zainteresowaniem. Wszyscy jej członkowie stanowią dla siebie oparcie tak ważne dla satysfakcjonującego przeżywania i doświadczenia świata. Zauważyć należy, iż koncepcja ta zakłada istnienie sieci wsparcia i jej pozytywny wpływ, jednak zakładać należy, że niekiedy jednostki, w tym szczególnie osoby starsze z różnych przyczyn są jej pozbawione.

Niestety, ostatnie dziesięciolecie przyniosły zmiany w instytucji rodziny w Europie. Zmniejsza się odsetek rodzin wielopokoleniowych na rzecz rodzin nuklearnych, przez co przemianie ulega pozycja człowieka starszego w rodzinie. Jednak, jak podkreśla L. Dyczewski (2000: 20), zmiany modelu rodziny polskiej przybierają nieco inny kształt. Polska w skali Europy charakteryzuje się bowiem bliskimi relacjami międzypokoleniowymi oraz występowaniem dużego odsetka rodzin wielopokoleniowych w skali całego kontynentu. Ponadto zauważa się, iż nawet jeśli pokolenia nie mieszkają pod jednym dachem, to cechują je żywe kontakty i wzajemna pomoc.

Mimo obserwowania korzystnych międzypokoleniowych relacji w rodzinach polskich w ogóle, zauważyć należy także negatywne zmiany zachodzące w społeczeństwie. Przeobrażenia te niosą marginalizację najstarszego pokolenia w rodzinie, ale także i w większych zbiorowościach. Wydaje się, że wskazanemu zjawisku sprzyjać może postępująca indywidualizacja życia, szybka dezaktualizacja wiedzy, postęp techniczny we wszystkich dziedzinach życia oraz zdecydowane nastawienie ku przyszłości. W obliczu tych zmian, z którymi niekiedy trudno radzi sobie człowiek starszy, starość traktowana jest jako mało atrakcyjny i niepotrzebny okres życia. Seniorzy zaś jako osoby wolniej adaptujące się do społecznych przeobrażeń w zakresie norm, wartości i kultury bywają spychani na margines życia społecznego, a czasem i rodzinnego.

W tak zmieniających się realiach życia interesujące wydają się relacje łączące generacje w rodzinie. Zastanawiająca jest rola i miejsce osób starszych w rodzinie i społeczeństwie z perspektywy reprezentantów różnych pokoleń. Szczególnie zaś z perspektywy gerontologicznej wydaje się być znalezienie obszaru wzajemnej wymiany pomiędzy wszystkimi pokoleniami.

Relacje rodzinne w opiniach seniorów

Relacje w rodzinach seniorów i stosunek młodszych generacji do najstarszego pokolenia stanowi pole poszukiwań wielu badań z zakresu gerontologii społecznej. Zamieszczone w literaturze rozważania wskazują, iż rodzina mimo przeobrażeń stanowi najważniejszą grupę społeczną, a stosunki rodzinne niosą satysfakcję i radość.

Pierwszej analizie pozycji człowieka starego w rodzinie dokonał J. Piotrowski w latach 1966 i 1967. Prowadzone przez autora badania wskazały, iż około 80% ludzi starszych oceniło stosunki z dziećmi jako dobre lub bardzo dobre. Przy czym na uwagę zasługuje fakt, iż wśród osób, które seniorzy darzyli największym zaufaniem i szacunkiem oraz do których zwracali się najczęściej w potrzebie, na ogół wymieniane były mieszkające wspólnie dzieci (62%). Interesującym jest także, iż w opinii badanych, gorzej układały się relacje rodzinne tym seniorom, którzy zamieszkiwali wspólnie z najbliższymi. W opinii J. Piotrowskiego (1973: 208) ma to zapewne związek z faktem, iż w przypadku większości rodzin wspólne międzypokoleniowe zamieszkiwanie wynikało z konieczności, a nie swobodnej decyzji.

W rodzinach seniorów dochodziło do wzajemnej wymiany świadczeń, głównie ze względu na fakt wspólnego mieszkania. Nie oznacza to jednak, że osoby starsze mieszkające oddzielnie nie mogły liczyć na pomoc ze strony najbliższych i odwrotnie. Wśród seniorów mieszkających oddzielnie nie więcej niż 40% wskazało, że otrzymuje pomoc od dzieci, podczas gdy blisko 90% ludzi starszych mieszkających w rodzinach wielopokoleniowych deklarowało pomoc otrzymywaną od najbliższych (Piotrowski 1973: 193–195). Interesującym jest, że pomoc i wsparcie swoim dzieciom świadczyło odpowiednio połowa badanych prowadzących wspólne gospodarstwa domowe oraz jedynie kilkanaście procent wśród seniorów mieszkających samodzielnie. Najczęściej międzygeneracyjne wsparcie dotyczyło prowadzenia gospodarstwa domowego, opieki nad wnukami, zapewnienia utrzymania oraz szeroko pojętej opieki (Piotrowski 1973: 195). Ponadto zaznaczyć należy, iż wcale nie miały odsetek seniorów (31%) otrzymywał od dzieci pełne utrzymanie. Dotyczyło to głównie osób starszych ze wsi i było uwarunkowane sytuacją związaną z kwestią ubezpieczeń społecznych w ówczesnej Polsce.

Badania wskazują także, iż sytuacja osób starszych w rodzinie nie zawsze była zadowalająca. Znaczenie odgrywały tu czynniki takie jak: zagęszczenie w mieszkaniach, brak oddzielnego pokoju dla przedstawicieli najstarszego pokolenia, konflikty i napięcia pomiędzy pokoleniami, konieczność przystosowania się do nowych ról społecznych, a także nieznanymi norm i sposobów życia. Wszystko to ograniczało swobodę członków rodziny oraz zmuszało do przystosowania się do nowej sytuacji. O ile młodszy pokoleniom łatwiej przystosować się do zachodzących zmian, ludziom starszym mogły sprawiać kłopot i rodzić poczucie osamotnienia. Badania J. Piotrowskiego wskazują, iż udział osób starszych odczuwających osamotnienie był wysoki, gdyż jedynie co druga osoba starsza w Polsce nie borykała się z tym poczuciem.

Cytowane badania pozwoliły autorowi sformułować wniosek, iż w okresie realizacji badań zmiany ulegały stosunki rodzinne poprzez „wyzwolenie ich spod kontroli obyczaju i swobodne kształtowanie zgodnie z potrzebą uczuciową” (Piotrowski 1973: 228). Piotrowski sygnalizował ponadto, że procesy te prowadzić mogą do osłabienia

relacji rodzinnych i dalszej ewolucji rodziny w kierunku indywidualizacji międzygeneracyjnych powiązań. Odpowiedzi na te wątpliwości dostarczyć mogą wyniki badań prowadzonych w Polsce pod koniec XX wieku.

Interesujących danych dostarczają analizy prowadzone przez Polskie Towarzystwo Gerontologiczne (PTG) pod kierunkiem Brunona Synaka. Badania przedstawiły niezwykle pozytywny obraz stosunków rodzinnych w opiniach osób starszych. Okazało się bowiem, iż relacje rodzinne ocenione zostały lepiej niż w latach 1960. Analizy PTG wskazały, iż ludzie starzy najlepiej ocenili relacje łączące je z wnukami (95% badanych udzieliło odpowiedzi „dobre” i „bardzo dobre”) oraz córkami (94% odpowiedzi „dobre” i „bardzo dobre”). W następnej kolejności seniorzy wymieniali synowe (85% odpowiedzi „dobre” i „bardzo dobre”), innych krewnych (84% ocen dobrych i bardzo dobrych), synów (82% ocen dobrych i bardzo dobrych) i zięciów (81% odpowiedzi „dobre” i „bardzo dobre”) (Czekanowski 2002: 145).

Dodatkowo w badaniach zauważa się istnienie w rodzinach seniorów „intymności na dystans”, która charakteryzuje się niezależnością pokoleń poprzez oddzielne zamieszkiwanie oraz istnieniem więzi uczuciowych (Susulowska 1989: 199). Większość ludzi starych widziała członków swojej rodziny w tygodniu poprzedzającym badanie. Częściej spotkania miały miejsce z dziećmi (71%), nieco rzadziej zaś z wnukami (69%) (Czekanowski 2002: 146–147). Autor zwraca uwagę jednak na różnorodność charakteru wspominanych kontaktów. Mogły być one bowiem spotkaniami natury towarzyskiej bądź pomocowej. Mimo wszystko, wskazują one na wzajemne zainteresowanie członków rodziny sytuacją pozostałych krewnych.

Ludzie starzy, o czym świadczą omawiane badania, nie pełnią już tak doniosłej roli w rodzinach, jak kiedyś. Przejawia się to m.in. tym, że osoby starsze nie często są uwzględniane przy podejmowaniu znaczących decyzji. O radę w sytuacji wymagającej rozstrzygnięcia pytany jest co trzeci senior. Przy czym prawie połowa badanych wskazała, że są oni pytani o radę „rzadko” i „bardzo rzadko”. Można więc się domyślać, że młodsze pokolenia sporadycznie czerpią z wiedzy i doświadczenia najstarszych członków. Nie oznacza to, iż ludzie starsi nie są darzeni należytym szacunkiem i zainteresowaniem ze strony dzieci i wnucząt. Zdecydowana większość seniorów (87%) czuje się poważana i może liczyć na pomoc najbliższych w postaci pomocy w pracach domowych, załatwianiu spraw w urzędach czy też opieki pielęgnacyjnej (Czekanowski 2002: 164). Osoby starsze odwiedzają się zaś poprzez doглядanie wnucząt oraz wsparcie finansowe.

Zagadnienie sytuacji rodzinnej seniorów znajduje także odzwierciedlenie w badaniach Instytutu Spraw Publicznych prowadzonych w 2000 roku w Polsce. Badania wskazują, iż myśli co trzeciego seniora skupiają się wokół rodziny. Ludzie starzy deklarują nie tylko mentalne zainteresowanie najbliższymi, a także zaangażowanie w życie rodzinne poprzez udzielanie im pomocy. Najczęściej wsparcie okazywane jest dzieciom (79%) oraz wnukom (75%) (Borkowska-Kalwas 2002: 40). Opieka ta przyjmuje zazwyczaj formę pomocy finansowej oraz opieki nad innymi członkami rodziny (np. wnukami). Młodsze pokolenia (43%) niosą zaś pomoc seniorom w wykonywaniu różnych czynności dnia codziennego.

Analizując powyższe informacje, zauważa się, iż przewidywania J. Piotrowskiego co do struktury życia rodzinnego potwierdziły się. Autor podkreślał, iż rosnąca

stopa życiowa, upowszechnienie uprawnień do emerytury, lepsze zasoby mieszkaniowe, rozwój instytucji opieki nad dzieckiem będą ograniczać motywy wspólnego zamieszkiwania pokoleń, a także zmieniać zakres wzajemnych świadczeń (Piotrowski 1986: 184). Okazuje się, iż we współczesnych rodzinach występująca „intymność na dystans” nie wpływa na ocenę relacji rodzinnych. Współcześnie zmniejszył się odsetek osób starszych zamieszkujących wspólnie z rodziną (41%), w porównaniu z badaniami J. Piotrowskiego (67%). Zmianie uległa także częstotliwość spotkań z najbliższymi. W latach 1960. znaczny odsetek badanych seniorów (90%) deklarował spotkanie z dziećmi w tygodniu poprzedzającym badanie, natomiast w badaniach prowadzonych w latach 1999–2001 odsetek podobnych odpowiedzi wyniósł 71%. Zwiększył się z kolei procent ludzi starszych doświadczających poczucia osamotnienia (z 20% w badaniach J. Piotrowskiego do 27% w badaniach PTG).

Również zakres wzajemnej pomocy uległ przeobrażeniom. W badaniach J. Piotrowskiego istotnym świadczeniem było utrzymywanie ludzi starszych przez ich dzieci (31%) oraz udostępnianie mieszkania przez najstarsze pokolenie (40%) (Piotrowski 1986: 196). Wpływ na wskazany stan rzeczy miała sytuacja ekonomiczna polskich rodzin oraz ustrój gospodarczy niezapewniający zabezpieczenia emerytalnego seniorom. Pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, opieka nad wnuczętami stanowiły sposób na odwzajemnienie się w zakresie okazywanych świadczeń. Obecnie wzajemna pomoc i wsparcie ze strony dzieci przybiera głównie postać pomocy w pracach domowych (32%), załatwiania spraw w urzędach (26,7%) oraz opieki pielęgnacyjnej (20,7%). Dorosłe potomstwo udostępnia rodzicom mieszkanie (18,3%), ma to jednak miejsce rzadziej niż kiedyś. Ludzie starzy na ogół zapewniają dzieciom pomoc w postaci regularnego udostępniania mieszkania (28,2%), systematycznej (19,6%) i sporadycznej (26,8%) opieki nad wnukami oraz stałej (13,9%) i okazjonalnej (30,4%) pomocy finansowej.

Interesujących informacji w zakresie stosunków rodzinnych dostarczają również badania prowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w 2007 roku. Prezentowane pomiary potwierdzają spostrzeżenia poczynione na podstawie opisanych powyżej analiz PTG. Badania CBOS potwierdzają znaczenie kontaktów rodzinnych w życiu osób starszych. Ludzie starsi wskazywali, iż są osobami zdecydowanie rodzinnymi (84%) i raczej rodzinnymi (15%) (Boguszewski 2008: 4), a życie rodzinne pozwala im czerpać zadowolenie ze swojego życia. Zdecydowana większość seniorów (91%) deklarowała zadowolenie ze swoich dzieci, z czego 61% przyznało, że są z nich bardzo zadowoleni. Ponadto okazuje się, iż 74% respondentów w wieku 60 i więcej lat tworzy samodzielne gospodarstwa domowe. Natomiast jedynie 26% osób starszych mieszka z dziećmi (15%) bądź wnukami lub innymi członkami rodziny (11%) (Wądołowska 2010: 2). Seniorzy podkreślali, iż mimo samodzielnego zamieszkiwania utrzymują częste kontakty ze swoimi najbliższymi. Prawie połowa badanych wskazała, iż widuje swoich bliskich raz lub kilka razy w tygodniu, natomiast co trzeci senior spotyka się ze swoją rodziną raz lub kilka razy w miesiącu. Niepokój wzbudza jednak fakt, iż 20% osób starszych nie utrzymuje regularnych kontaktów z najbliższymi. Zapewne wpływ ma na to nie tylko sytuacja rodzinna, a także coraz częściej występujące migracje, zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

Zaprezentowane badania wskazują, iż zmianom ulega struktura rodziny, jednak przeobrażenia te nie powodują gwałtownych przemian w zakresie form świadczonej

pomocy oraz postrzeganiu relacji rodzinnych przez najstarsze pokolenie. Rodzina w opinii najstarszych Polaków stanowi niezmiennie najważniejszą i najbliższą człowiekowi grupę społeczną, która niezależnie od sytuacji społecznej stara się zachować swoją tradycyjną postać i charakter.

Relacje rodzinne oceniane są przez zdecydowaną większość seniorów pozytywnie, co świadczyć może o rzeczywistych bliskich i ciepłych stosunkach pomiędzy pokoleniami w rodzinach, jak też być wynikiem przywiązania do tej grupy społecznej. Taki obraz kontaktów z najbliższymi wzbudza spokój i wiarę, iż ludzie starzy odnajdują przestrzeń, która pozwala im cieszyć się szacunkiem i daje możliwość rozwijania siebie i swoich zainteresowań. Pamiętać jednak należy, że sytuacja rodzinna, mimo iż na ogół oceniana jest korzystnie, niekiedy niesie ze sobą smutek i cierpienie. Mowa tu m.in. o sytuacji marginalizowania najstarszego pokolenia, jak i o zjawisku przemocy, które niekiedy występuje w rodzinach osób starszych.

Człowiek stary w rodzinie i społeczeństwie

Analizując relacje międzypokoleniowe w rodzinie, istotnym wydaje się także zaprezentowanie miejsca człowieka starego w tej grupie społecznej i społeczeństwie. Nie chodzi tu jedynie o przedstawienie opinii najstarszego pokolenia, ale o uzupełnienie poglądów seniorów o wypowiedzi pozostałych pokoleń. W literaturze przedmiotu na próżno jednak szukać kompatybilnych badań na temat relacji międzypokoleniowych. Zazwyczaj badacze skupiają się nad badaniem jednej generacji w obrębie rodziny, nie porównując wyników z odpowiedziami pozostałych członków rodów. W związku z czym trudno o wielopłaszczyznowe formułowanie wniosków na temat stosunków międzypokoleniowych.

Niniejsza część pracy, stawiająca sobie za cel zaprezentowanie pozycji człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie z perspektywy młodszych generacji, oparta będzie na analizie badań prowadzonych zarówno przez ludzi nauki, jak i wybrane ośrodki badawcze.

W 2009 roku Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) opublikowało raport z badań pt. „Polacy wobec ludzi starych i własnej starości”, w którym zaprezentowało spojrzenie Polaków w różnym wieku na temat jesieni życia i najstarszego pokolenia. Przeprowadzona diagnoza wskazała, iż zdecydowana większość społeczeństwa (87%) uważa, iż ludzie starsi odgrywają istotną rolę w ludzkich zbiorowościach (Wądołowska 2009: 1). Osoby starsze doceniane są przez społeczeństwo ze względu na czas poświęcany wnukom, gdy ich rodzice pracują, za posiadaną wiedzę i doświadczenie, za troskę o najbliższe otoczenie, za wsparcie finansowe okazywane dzieciom i wnukom oraz za działalność społeczną. W opinii badanych miejscem, w którym seniorzy znajdują najwięcej ciepła i zrozumienia, jest rodzina, co potwierdza opinie samych seniorów zaprezentowane w poprzednim podrozdziale niniejszej pracy.

Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż prawie co dziesiąty ankietowany (9%) postrzega osoby starsze jako obciążenie dla funkcjonowania społeczeństw. Przy czym większość wśród tej grupy stanowią osoby po 65 roku życia. Okazuje się więc, iż sami seniorzy postrzegają siebie jako potencjalne zagrożenie dla funkcjonowania społeczności, co

zdaniem CBOS może wynikać z niskiej samooceny ludzi starszych lub być powodowane nieodnajdywaniem miejsca w społeczeństwie (Wądołowska 2009: 2). Kwestia przydatności osób starszych w opinii badanych nie wpływa jednak na okazywanie im szacunku i życzliwości. Na pytanie dotyczące poważania i serdeczności okazywanej seniorom jedynie 13% respondentów ma pewność, że są oni szanowani, a co drugi ankietowany twierdzi, iż są oni „raczej szanowani”. Bardziej niepokojący jest fakt, iż co trzeci badany nie zauważa, by osoby starsze cieszyły się w społeczeństwie poważaniem. Sytuacja ta w stosunku do lat poprzednich przedstawia się jednak dużo lepiej, o czym świadczy wzrost pozytywnych odpowiedzi na omawiane pytanie o 29 punktów procentowych (Wądołowska 2009: 5).

Interesujących informacji na temat roli seniorów dostarcza raport CBOS „Co im zawdzięczamy? Opinie w przeddzień święta babć i dziadków” z 2008 roku. Badanie dotyczyło opinii różnych generacji na temat znaczenia osób starszych dla funkcjonowania społeczności. Ponad połowa respondentów (56%) stwierdziła, iż zauważa w swoim życiu pozytywny wpływ swoich babć i dziadków. Co czwarty badany wskazywał zaś, że nie zawdzięcza nic najstarszemu pokoleniu, natomiast pozostali albo nie znali swoich dziadków, albo nie potrafili wypowiedzieć się na temat ich roli. Największe znaczenie starszemu pokoleniu przypisywały osoby między 18 a 34 rokiem życia, najmniejsze zaś osoby w średnim wieku i seniorzy (Szczepańska 2008: 2). Fakt ten uwarunkowany jest zapewne sytuacją polityczną i społeczną, która nie pozwoliła średniemu i starszemu pokoleniu na nawiązanie relacji z własnymi dziadkami bądź ich poznanie. Pozytywnie oceniać można zaś relacje młodszego pokolenia z dziadkami, co wskazywać może na pomyślnie układające się stosunki między generacjami w rodzinie i wzrost znaczenia roli ludzi starszych w ostatnich dziesięcioleciach. Wpływ dziadków na wnuki jest zapewne uwarunkowany tym, iż prawie połowa z nich (47%) sprawuje opiekę i bierze udział w wychowaniu swoich wnucząt.

Respondenci wskazali, iż kontakt z dziadkami zapewnił im możliwość korzystania z różnych dóbr i zasobów. Najbardziej znaczącą wartością, wynikającą z relacji z osobami starszymi, okazało się być poczucie, że jest się kochanym (61%) oraz uzyskanie podstaw wiary religijnej (59%) i zasad moralnych (58%). Dla wielu osób babcia i dziadek stanowi źródło wiedzy o dziejach rodziny (55%), niektórych wydarzeniach historycznych (46%) oraz patriotyzmie (49%) (Szczepańska 2008: 4). Ponadto osoby starsze kształtują charakter i osobowość młodszych pokoleń. Przeszło połowa badanych (53%) stwierdziła, iż dziadkowie pozwolili ukształtować w nich takie cechy jak: samodyscyplina, pracowitość, obowiązkowość i siła woli. Osoby starsze uczą także różnych praktycznych umiejętności (40%), przekazują hobby i swoje zainteresowania (21%), a co piąty senior przekazuje zasoby materialne w postaci mieszkania bądź innych dóbr (Szczepańska 2008: 4).

Nieco odmiennych informacji na temat roli i znaczenia ludzi starszych w społeczeństwie i rodzinie dostarczają badania m.in. M. Susułowskiej, J. Rembowskiego, Z. Szaroty i innych. M. Susułowska już w końcu lat 1980, za U. Lehr, wskazywała, iż dostępne szerokie opracowania na temat stereotypu starości i człowieka starego w społeczeństwie podkreślają izolację, samotność, zależność i potrzebę pomocy (Susułowska 1989: 49). Ponadto sygnalizowały, iż obraz jesieni życia jest na ogół negatywny, oparty na dalekich od rzeczywistości stereotypach i uogólnieniach. Według badań

prowadzonych pod kierunkiem M. Susułowskiej na grupie osób między 6 a 80 rokiem życia, okazało się, iż dzieci i młodzież konstruowały obraz człowieka starego najbardziej negatywnie oraz ujawniały największą rozpiętość w stosunku do rzeczywistego zachowania się ludzi starych. Dodatkowym warunkiem, który wpływał na postrzeganie starości oprócz wieku, okazała się być sytuacja życiowa młodzieży, a szczególnie wspólne zamieszkiwanie z dziadkami. Bardziej obiektywne spojrzenie na starość miały osoby po 35. roku życia, szczególnie zaś po 60. roku życia, upatrując ten etap najbardziej realistycznie. Niemniej jednak na ogół człowiek stary przez wszystkie badane grupy wieku charakteryzowany był przez pryzmat procesu utraty urody, sprawności, zdolności i motywacji do aktywnego życia, ograniczenia osobistej autonomii i wzrostu rozmaitych uzależnień od otoczenia (Susułowska 1989: 93). Ponadto, badania prowadzone pod kierunkiem M. Susułowskiej wskazują, iż myśl o własnej starości wzbudzała niepokój i pragnienie jej uniknięcia nawet w młodszych grupach wieku.

Badania J. Rembowskiego (1990: 364–365), prowadzone w roku 1986 wśród dzieci i młodzieży w trzech grupach wieku: 13, 15 i 18 lat, dostarczyły wniosków podobnych do tych przedstawionych powyżej. Analizowane roczniki wieku miały na ogół negatywny stosunek do ludzi starszych, charakteryzujący się między innymi niskim stopniem przychylności wobec ich problemów, niezrozumieniem dla ich zachowania oraz ich psychiki. Seniorzy postrzegani byli jako „ludzie zagubieni, dziwni, staroświeccy, nieporadni i niedołążni, niesympatyczni, oschli, smutni, gderliwi, dziecienni, uparci, wścibscy, nudni, zmęczeni, życiem itp.” (Rembowski 1990: 367). Taki sposób percepcji zdaniem autora badania wskazuje na wybiórczość w myśleniu o ludziach starych i starości, a także o nastawieniu wobec własnej starości. Na uwagę zasługuje także fakt, iż dzieci i młodzież na ogół mało pozytywnie nastawieni do ludzi starych, przychylniej postrzegali starość z perspektywy osób z najbliższego otoczenia oraz rodziny.

Interesujących wniosków dostarczyły natomiast badania Z. Szaroty, prowadzone wśród studentów polskich i niemieckich reprezentujących kierunki takie, jak pedagogika czy pielęgniarstwo. Pierwsze badania prowadzone były, gdy treści gerontologiczne rzadko wprowadzane były do programów akademickich, natomiast następne po kilku latach, gdy treści gerontologiczne znajdowały się wśród realizowanych przedmiotów. Wyniki obu analiz dostarczyły pozytywnych wniosków na temat postrzegania starości i ludzi starych, gdyż większość studentów wskazywało względną aprobatę bądź pełną aprobatę wobec seniorów. Przy czym po wprowadzeniu do treści nauczania zagadnień dotyczących starości odnotowano wzrost poziomu pozytywnych postaw wobec osób starszych niemal o 3 punkty procentowe (Szarota 2004: 52).

Warte odnotowania jest, że studenci niemieccy, którzy w trakcie trwania studiów przechodzili kurs z zakresu zagadnień gerontologicznych, zdecydowanie częściej deklarowali pozytywne postawy wobec seniorów. Pełną aprobatę starości wskazywało o 8,2 punkty procentowe więcej studentów z zagranicy niż z Polski, natomiast w odniesieniu do postawy obojętnej poziom odpowiedzi był niższy o 2,4 punkty procentowe w przypadkach młodych sąsiadów (Szarota 2002: 134). Różnice w postawach wobec ludzi starych polskich i niemieckich studentów wynikają zdaniem autorki badania z wpływów kulturowych i ekonomicznych. Odsetek osób starszych

w społeczeństwie niemieckim jest wyższy, a przy tym poziom stopy życiowej i wysokości świadczeń emerytalnych i pielęgnacyjnych umożliwia seniorom niemieckim bardziej satysfakcjonujące przeżywanie starości oraz korzystniejsze postrzeganie jesieni życia i ludzi starych w społeczeństwie.

Badania na temat postrzegania starości przez dzieci i młodzież prowadzone były także przez innych autorów, a ich rezultat nie odbiega znacząco od tych prowadzonych w latach 1980. Na ogół starość postrzegana jest negatywnie przez pryzmat zmniejszających się możliwości fizycznych ludzi starszych oraz zmian dokonujących się w procesach poznawczych, niemniej niektóre analizy dostarczają optymistycznych informacji. Interesujących danych dostarczają badania prowadzone przez A. Kozdroń, E. Kozdroń i P. Nowaka (2008: 204–215) z wykorzystaniem narzędzi opracowanych przez Z. Szarotę na studentach turystyki i rekreacji oraz pedagogiki. Analizy wskazały, iż – mimo negatywnego stereotypu starości w społeczeństwie – młodzi ludzie myślą o seniorach pozytywnie, dostrzegając ich rolę i znaczenie. Studenci pedagogiki wykazywali bardziej przychylny stosunek do osób starszych niż studenci turystyki i rekreacji, przy czym obie grupy podawały na ogół negatywne skojarzenia ze starością (pomarszczona skóra, powolni w działaniu, smutek, brak życia, przemijanie). Podobne wnioski formułuje M. Wandrasz (2005: 157–172), poprzez analizę skojarzeń studentów ze starością. Młodzi ludzie twierdzili, iż starość i młodość jako dwa różne etapy życia, doskonale się uzupełniają, gdyż oba pokolenia mają okazję by uczyć się od siebie wzajemnie. Niemniej jednak większość skojarzeń studentów ze starością okazała się być mało przyjemna. Starość z jednej strony jawiła się jako nieunikniony etap życia, który z jednej strony jest czasem odpoczynku i refleksji, z drugiej zaś jako okres związany z samotnością, chorobą, a nawet śmiercią. Swoją starość młodzi ludzie upatrują jako aktywną, spędzoną z bliskimi osobami i potrzebną, zaznaczając przy tym, że czas jesieni życia uzależniony jest od decyzji i wyborów podejmowanych w poprzednich latach życia.

Warte odnotowania wydają się być także badania na temat znaczenia osób starszych w wychowaniu młodzieży prowadzone przez M. Wiechetek, B. Zarzycką, S. Steuden oraz na temat postrzegania starości i ludzi starych prowadzone przez E. Maciantowicz. Pierwsza z wymienionych analiz opierała się na poszukiwaniu odpowiedzi na postawiony problem badawczy wśród gimnazjalistów. Młodzież w co piątym przypadku podkreślała znaczenie seniorów w kształtowaniu wartości, a najważniejszymi z nich były prawda i dobro oraz miłość. Zdaniem badanych ludzie starsi powinni przekazywać wskazówki, jak radzić sobie w życiu (50%), przekazywać wiedzę (31,7%), kształtować osobowość młodego człowieka, ale przede wszystkim obdarzać miłością (53,3%) (Wiechetek, Zarzycka, Steuden 2006: 220–222). Dodatkowo gimnazjaliści poproszeni zostali o wskazanie cech charakteryzujących osoby starsze. Wymieniane atrybuty seniorów pogrupowane zostały w cztery kategorie, takie jak: cechy charakteru, cechy intelektu, cechy opisujące kontakty społeczne oraz obraz siebie u osób starszych. Osoby starsze jawiły się młodym ludziom przede wszystkim jako: rozsądne, szczere, odpowiedzialne, uczciwe oraz poważne. Ponadto gimnazjaliści często przypisywali seniorom takie cechy intelektu, jak: mądrość, dokładność, inteligencję, rzadziej zaś pomysłowość, zręczność i szybkość. W sferze emocjonalnej osoby starsze uchodziły za spokojne, opanowane i przewrażliwione, nieco rzadziej

zaś wesołe i pełne humoru. W kontakcie z osobami starszymi młodzież odczuwała ich życzliwość, zaufanie, chęć do współpracy i uczynność, w mniejszym stopniu zaś młodzi ludzie dostrzegali u seniorów dbałość o siebie, wiarę we własne siły i zgodność (Wiechetek, Zarzycka, Steuden 2006: 223–225). Okazuje się więc, iż cytowane badania z jednej strony pokazują niewielkie znaczenie osób starszych w wychowaniu młodego pokolenia, z drugiej strony zaś pozytywny obraz seniorów wśród młodzieży. Zastanawiające jest, to co zauważyli sami autorzy zaprezentowanej analizy, a dokładnie pytanie o to, co wpływa na fakt korzystnego postrzegania ludzi starszych przez młodsze pokolenia i jednocześnie na ich niewielką rolę w procesie kształtowania postaw i osobowości ludzi młodych. Wydaje się, iż problemem może być niewystarczająca świadomość młodzieży w zakresie znaczenia seniorów w procesie wychowania, która pojawia się dopiero z czasem, w kolejnych etapach życia.

Mało pozytywny obraz ludzi starych rysuje się także w badaniach E. Maciantowicz (2006: 234), które przeprowadzone zostały wśród młodzieży w wieku 18–22 lat. Młodzież na ogół postrzegała starość negatywnie (65%), na co wskazują wymieniane przez nią skojarzenia: „mniejsza sprawność fizyczna, choroby, smutek, osamotnienie, bieda, bezradność, śmierć”. Wśród skojarzeń pozytywnych pojawiały się na ogół: „mądrość, doświadczenie życiowe, spokój, życzliwość, opiekuńczość, wnuki” (Maciantowicz 2006: 234). Podobnie osoby starsze ujmowane były głównie przez pryzmat niekorzystnych skojarzeń. Seniorzy postrzegani byli przede wszystkim jako osoby zmęczone życiem, zgorzkniałe i nietolerancyjne, a także chore i samotne. Jedynie co dziesiąty młody człowiek doceniał wiedzę, doświadczenie i życiową mądrość ludzi starszych.

Dodatkowo badania E. Maciantowicz (2006: 235–236) wskazują, iż młodzież niechętnie przebywa w towarzystwie najstarszego pokolenia, z powodu zakłopotania odczuwanego w ich obecności. Sytuacja ta może być wynikiem lęku i strachu także przed własną starością. Młodzi ludzie obawiają się okresu jesieni życia, gdyż w ich mniemaniu kojarzy się on ze zmianami w wyglądzie, niedołężnością, chorobami i poczuciem braku sensu życia. Siebie samych w okresie starości postrzegają zaś jako osoby aktywne, sprawne fizycznie i spędzające czas w gronie rodziny.

Podsumowując powyższe analizy, wskazać należy, iż w prezentowanych badaniach nie ma zgodności co do postrzegania roli i znaczenia człowieka starego. Na ogół jednak w społeczeństwie dominuje negatywny stereotyp starości i człowieka starego. Przy czym czynnikiem zwiększającym ryzyko pojawienia się niekorzystnych skojarzeń wydaje się być wiek badanych i związane z okresem jesieni życia doświadczenia. Starość postrzegana jest bowiem najbardziej pozytywnie przez osoby między 35. a 60. rokiem życia, co przejawia się między innymi w obiektywizowaniu cech tego okresu. Czynnikiem wpływającym na wskazaną sytuację wydaje się być także większa świadomość znaczenia osób starszych w społeczeństwie oraz zdobywana z czasem życiowa wiedza na temat funkcjonowania ludzi w okresie późnej dorosłości. Dzieci i młodzież nierzadko nie mają świadomości roli osób starszych w kształtowaniu ich postaw i osobowości, a także brakuje im informacji na temat zagadnień związanych ze starością.

Relacje pomiędzy pokoleniami wydaje się tłumaczyć model międzypokoleniowej solidarności i konfliktu (*solidarity (and conflict) model of generational relations*) za-

proponowany przez V.L. Bengtsona i współpracowników. Koncepcja ta skupia się na pojęciu solidarności odczuwanej przez przedstawicieli różnych pokoleń, która interpretowana jest poprzez tzw. udział w kształtowaniu relacji rodzinnych (Antonucci, Jackson, Biggs 2007: 681). Zakłada się, iż starsza generacja ma większy wkład w funkcjonowanie rodziny i kształtowanie międzygeneracyjnych relacji niż młodsze pokolenia. Manifestowane jest to silniejszym wyrażaniem poczucia solidarności przez seniorów i większą wyrozumiałością w stosunku do pozostałych pokoleń. Natomiast konflikt, który związany jest z mniejszym poczuciem wspólnoty i związku, z większym prawdopodobieństwem ujawniany będzie przez młodsze generacje. Konflikt wydaje się być związany z poszukiwaniem przez ludzi młodych innych niż rodzina sieci wsparcia, co może budzić zdziwienie i niekiedy brak zrozumienia u pozostałych pokoleń. Koncepcja ta wydaje się więc tłumaczyć negatywny stereotyp starości i człowieka starego wśród dzieci i młodzieży. Pokolenie to w mniejszym stopniu odczuwa znaczenie międzygeneracyjnych więzi, co rodzic może niezrozumienie dla potrzeb seniorów związanych z międzypokoleniową solidarnością. Nieporozumienia pojawiają się bowiem na skutek innego spojrzenia, wynikającego z naturalnych procesów zachodzących w życiu generacji, na rolę i znaczenie rodziny. Jednak niedyskutowane potrzeby i oczekiwania mogą rodzić wzajemne niezrozumienie, co silniej manifestowane jest przez ludzi młodych, którzy posiadają mniejsze doświadczenie i dystans do wielu sytuacji. Może się to właśnie przejawiać w niekorzystnym postrzeganiu starości i człowieka starego.

W konkluzji niniejszych rozważań wskazać należy, iż starość stanowi zagadnienie wzbudzające wiele emocji i refleksji wśród wszystkich pokoleń, mimo że rzadko bywa publicznie dyskutowane. Niestety, niewiele mówi się o niej, zarówno w rodzinie, jak i społeczeństwie. Negatywny stereotyp może więc być wynikiem braku wiedzy na temat okresu jesieni życia i zmian dokonujących się w funkcjonowaniu osób starszych, a także nieświadomości, że każda faza życia niesie ze sobą inne stany i przeżycia. Efektywnym rozwiązaniem wydaje się być wprowadzanie zagadnień gerontologicznych do programów kształcenia na wszystkich poziomach edukacji oraz inicjowanie kampanii społecznych, w tym medialnych, poruszających treści z zakresu starzenia się i starości, jak i inicjujących międzypokoleniowe współdziałanie. Okazuje się bowiem, iż najczęściej niepokój wzbudza to, co nieznane. To, co znane, nawet jeśli wzbudza skrajne emocje, łatwiej jest zrozumieć i oswoić. Wydaje się, że starość powinna przestać być zagadką dla znacznej części społeczeństwa, a być postrzegana i ujmowana jako naturalny rezultat doświadczeń i zmian dokonujących się w życiu.

Zakończenie

Relacje międzypokoleniowe w rodzinie i społeczeństwie stanowią istotne zagadnienie związane z funkcjonowaniem każdego człowieka, szczególne zaś osób znajdujących się w okresie starości. Rodzina dla większości osób starszych stanowi bowiem najważniejszą grupę społeczną, która zaspokaja poczucie bezpieczeństwa i miłości, daje oparcie, pozwala rozwijać się i realizować w nowych rolach, a także decyduje

o odczuwanej satysfakcji życiowej. Kwestia relacji w rodzinach seniorów tym bardziej przybiera na znaczeniu, iż ostatnie dziesięciolecie przyniosły wzrost odsetka osób starszych w populacji oraz zmiany w strukturze i funkcjonowaniu współczesnej rodziny. Wskazane przemiany nie ominęły roli i pozycji człowieka starego, zarówno w rodzinie, jak i społeczeństwie. W opiniach niektórych pokoleń seniorzy są towarzyszami, wychowawcami najmłodszego pokolenia, doradcami w zmaganiach z niełatwą codziennością, zdaniem innych zaś osobami nieprzystającymi do wymagań współczesnego świata. Natomiast sami ludzie starsi na ogół z optymizmem spoglądają na młodsze generacje, wskazując przy tym, iż czerpią satysfakcję z relacji rodzinnych.

Prezentowane w tekście badania potwierdzają znaczenie stosunków z najbliższymi w okresie jesieni życia. Większość osób starszych podkreśla swoje zainteresowanie sprawami rodziny, wysoko oceniając relacje rodzinne. Niepokojem napawa jednak fakt, iż nie wszystkie pokolenia podzielają przekonania seniorów. Średnie pokolenie docenia rolę i znaczenie seniorów, najmłodsi – niestety – wypowiadają się na temat starości i człowieka starego raczej negatywnie. Sytuacja ta zmusza do poszukiwania sposobów podnoszenia pozycji osób starszych w rodzinach i społeczeństwie.

W kontekście zarysowanej sytuacji konieczna wydaje się nieustanna praca nad budowaniem międzypokoleniowej płaszczyzny porozumienia w rodzinach, co będzie przyczyniać się do kształtowania satysfakcjonujących relacji w rodzinie, a tym samym przełamywać negatywny stereotyp starości i człowieka starego w społeczeństwie. Interesujące rozwiązanie proponuje S. Biggs (2008: 119), opisując zagadnienie międzygeneracyjnej inteligencji. Pojęcie to odnosi się do stopnia, w jakim jednostka staje się świadoma siebie jako członka generacji, jest względnie zdolna do stawiania siebie w pozycji innych grup wieku i posiada umiejętność do działania ze świadomością międzypokoleniowych związków i okoliczności. Taka perspektywa, zadaniem autora, pozwala żyć akceptując proces starzenia się i zachęca do podtrzymywania harmonijnych relacji pomiędzy wszystkimi pokoleniami.

Puentą prezentowanych w niniejszym opracowaniu rozważań niech będą słowa S. Biggsa (2008: 118–119), który proponuje, by generacjom przyświecało przekonanie, że „wszyscy znajdujemy się na tej samej łodzi, która stanowi zachętę do wzajemnej solidarności, rozpoznawania wspólnych interesów, a także do identyfikowania szczególnych wartości, które niesie ze sobą każda grupa wieku”. Starość nie wydaje się być bowiem trudna do zrozumienia i przeżywania, jeśli traktuje się ją jako międzygeneracyjne przedsięwzięcie, które ma miejsce w międzygeneracyjnej przestrzeni. Kiedy wszyscy biorą na siebie odpowiedzialność za jej przebieg, tak jak za pozostałe etapy życia.

Literatura

- Antonucci T. C., Jackson J. S., Biggs S. (2007), *Intergenerational Relations: Theory, Research and Policy*, „Journal of Social Issues”, Vol. 63, No. 4: 679–693
- Biggs S. (2008), *Aging in a critical world: The search for generational intelligence*, „Journal of Aging Studies”, Vol. 22, Issue 2: 115–119.

- Boguszewski R. [oprac.] (2008), *Nie ma jak rodzina*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa
- Borkowska-Kalwas T. (2002), *Ludzie starzy w rodzinie*, [w:] J. Halik (red.), *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa
- Czekanowski P. (2002), *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk
- Dyczewski L. (1994), *Rodzina-społeczeństwo-państwo*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin
- Dyczewski L. (2000), *Rodzina jako twórca i przekaziciel kultury polskiej*, [w:] J. M. Markowska (red.), *W kręgu rodziny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Jesień życia – blaski i cienie. Rodzina – tradycja i współczesność*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Białymstoku, Białystok
- Halicka M. (2004), *Satysfakcja życiowa ludzi starych*, Akademia Medyczna, Białystok
- Kozdroń A., Kozdroń E., Nowak P. (2010) *Osoby starsze w opinii studentów*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Pomysłne starzenie się w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych*, Wyd. UŁ, Łódź
- Maciantowicz E. (2006), *Poglądy współczesnej młodzieży na starzenie się i starość* [w:] S. Steuden, M. Marczyk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wyd. KUL, Lublin
- Piotrowski J. (1973), *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa
- Piotrowski J. (1986), *Stosunki rodzinne osób starszych*, [w:] *Encyklopedia seniora*, Wiedza Powszechna, Warszawa
- Rembowski J. (1990), *Ludzie starzy w postawach młodzieży*, „Chowanna”, nr 3–4: 363–379
- Sidorczuk A. (2008), *Relacje rodzinne a zadowolenie z życia ludzi starych na Podlasiu. Na przykładzie badań w środowisku miejskim i wiejskim*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski, *Pomysłne starzenie się w perspektywie nauk o pracy i polityce społecznej*, Wyd. UŁ, Łódź
- Susulowska M. (1989), *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa
- Szarota Z. (2004), *Gerontologia społeczna i oświatowa: zarys problematyki*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków
- Szarota Z. (2002), *Percepcja starości wśród studentów*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, t. LV: 129–141
- Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dzięgielewska M. (2006), *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr, Warszawa
- Szczepańska J. [oprac.] (2008), *Co im zawdzięczamy*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa
- Wandrasz M. (2005), *Starość i jej postrzeganie przez ludzi młodych*, [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, Sosnowiec
- Wądołowska K. [oprac.] (2009), *Polacy wobec ludzi starych i własnej starości*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa
- Wądołowska K. [oprac.] (2010), *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa
- Wiechetek M., Zarzycka B., Steuden S. (2006), *Percepcja roli i znaczenia osób starszych w wychowaniu młodego pokolenia. Badania empiryczne gimnazjalistów*, [w:] S. Steuden, M. Marczyk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wyd. KUL, Lublin

Streszczenie

Relacje międzypokoleniowe w rodzinie stanowią istotne zagadnienie w związku z dokonującymi się zmianami społecznymi. W ostatnich latach dostrzega się postępującą indywidualizację życia, szybką dezaktualizację wiedzy oraz nastawienie ku przyszłości. Wszystkie te

procesy przyczyniają się do zmiany modelu rodziny, a tym samym zmiany pozycji najstarszego pokolenia.

W okresie starości rodzina staje się głównym miejscem powiązań międzyludzkich oraz stanowi namiastkę utraconych kontaktów społecznych. Tu osoba starsza zyskuje możliwości realizowania się w nowych rolach społecznych i rozwijania swojej osobowości oraz otrzymuje wsparcie pozwalające na pomyślne przeżywanie starości. Zastanawiające jest, jak w sytuacji przeobrażeń społecznych kształtują się relacje w rodzinach seniorów, a także sposób postrzegania starości i człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie.

Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia relacji międzypokoleniowych w rodzinach seniorów, a także miejsce seniorów we współczesnej rodzinie i społeczeństwie z uwzględnieniem perspektywy wszystkich pokoleń.

Dokonana analiza wskazuje, iż relacje rodzinne stanowią istotne zagadnienie w życiu osób starszych. Jednak nie wszystkie pokolenia podzielają przekonania seniorów. Średnie pokolenie docenia rolę i znaczenie seniorów, niestety najmłodsi wypowiadają się na temat starości i człowieka starego raczej negatywnie. Sytuacja ta zmusza do poszukiwania sposobów podnoszenia pozycji osób starszych w rodzinie i społeczeństwie.

Słowa kluczowe: starość, rodzina, relacje międzypokoleniowe

Intergenerational relations in the family – gerontological perspective

Summary

Intergenerational relations in the family are significant issue in countenance of social changes. These days we can observe individualization of human lives, no existence of persistent knowledge and human attitude to future. All of these cases cause changes in a social lives, inter alia, in form of the family which modify position of old people. In old age family is a main place of interpersonal relations and is a substitute for lost interpersonal connections. Here old people also gain opportunity to realize themselves in new social roles and to develop their personality and also receive support which allow them to spend old age in a calm and happiness.

Interesting is how social changes which were above indicated create relations in senior's families and also how is perceive old age and old people in the family and in the society. This article is an effort to present intergenerational relations in old people's families, and also old people's place in present families and in present society also in intergenerational perspective.

Performed analyses indicate that relations in old people's families are significant issue in their lives. However not all generations sympathise with them. Average generation appreciate role and value of seniors, unfortunately younger generations perceive old age and old people. This situation force to search for ways of raising old people's position in the families and society.

Key words: old age, family, intergenerational relations